

BŁ. IZAJASZ Z KRAKOWA

1399—1471

WSTĘP

Rola kulturalna Krakowa w XV w. była bardzo doniosła. Polegała ona nie tylko na przygotowaniu przez Akademię Krakowską kadr inteligencji i na wielkim dorobku w dziedzinie nauki. Uniwersytet Krakowski miał ogromny wkład w kształtowanie inteligencji dla Polski ale też i dla innych krajów środkowoeuropejskich. Wśród uniwersytetów tej części Europy Akademia Krakowska była najliczniejsza i miała największy zasięg oddziaływania, wypełniając funkcje wewnętrzne.

Uniwersytet Jagielly był silnie związany z Kościołem, starając się równocześnie dopomóc królowi w sprawach polityki zewnętrznej, zwłaszcza w konflikcie z zakonem teutońskim. Na sobory jeździli posłowie, profesorowie, doktorzy dekretów naszego Uniwersytetu. Jako rzeczoznawcy od spraw polsko-krzyżackich. Poza soborami rzeczoznawcy od spraw Pomorza i ziem pruskich byli powoływani z Akademii do wyrażania opinii oraz udowadniania praw Polski do ziem nadbałtyckich.

W życiu Kościoła przejawiała się wówczas ożywiona działalność soborowa, skierowana ku reformie, w celu przywrócenia jedności. Uniwersytet pozostawał wierny idei koncyliaryzmu nawet wtedy, gdy nie była ona już aktualna, bo papieństwo odzyskało dawną powagę, sobory potępiły destrukcyjne tendencje radykalne, a w teologii zaczęła się przyjmować nauka św. Tomasza z Akwinu. Kończyło się średniowiecze, pełne lęku i obaw, zbliżała się nowa epoka humanizmu i renesansu. W życiu religijnym Krakowa przejawiała się głęboka wiara, niejednokrotnie połączona z mistycyzmem. Ucieczka od świata, gromadne wstępowanie do zakonów — oto przejawy tego okresu. Wiek ów nazwano „wiekiem szczęśliwym” w religijnych dziejach naszego masta: *Felix saeculum*.

Z Krakowem, z Akademią Krakowską związani są wówczas kanonizowani: św. Jan Kanty (†1473), św. Kazimierz królewicz (†1484); błogosławieni: Szymon z Lipnicy, Jan z Dukli, Władysław z Gielniowa. Ponadto lud krakowski czcił jak błogosławionych: Michała Gedroycia przy kościele św. Marka, Świętosława — mansonarza w kościele Mariackim, Stanisława Kazimierczyka — kanonika regularnego przy koś-

ciele Bożego Ciała i Izajasza od św. Katarzyny na Kazimierzu¹. Ci ostatni, choć dotąd nie wyniesieni kanonicznie na ołtarze, odbierają bez przerwy do czasów dzisiejszych cześć taką, jaką odbierają osoby formalnie beatyfikowane. Do nich też (żyli bowiem przed r. 1534) odnoszą się w Prawie Kościelnym kanony 2125—2135, które podają zasady dla prowadzenia spraw beatyfikacyjnych drogą *casus excepti*.

Praca niniejsza ma choć w części wykazać, że ta droga jest w danym przypadku właściwa, ma rzucić nowe światło na postać przedstawiciela *felix saeculum*, Izajasza Krakowianina, którego nieprzerwany kult zrodził się przy jego trumnie nazajutrz po śmierci.

Dawniejsze monografie o bł. Izajaszu Bonerze począwszy od XVII wieku utożsamiały go z Izajaszem Starszym (Lechiusem), też augustianinem, którego portret znajduje się w kościele św. Katarzyny. Stąd wkradły się w monografiach wzmianki o jego pobycie na soborze w Konstancji itd. Dopiero augustianin o. G. Uth, w *Szkicu historyczno-biograficznym zakonu augustiańskiego w Polsce* (Kraków 1930 s. 86—90) i ks. T. Głemma w *Polskim Słowniku Biograficznym* (Kraków 1936 t. 2 s. 296) wykazali, że bł. Izajasz Boner żył w latach 1399—1471. Pozostał jeszcze do wyjaśnienia stosunek bł. Izajasza do Uniwersytetu Jagiellońskiego.

¹ B. J., rkps 141, *Processus beatificationis et canonisationis S. Joannis Cantii, caput X, De conversatione ipsius cum viris Beatis qui illius saeculo, vitae sanctitate claruerunt*, s. 27: „Fulgebat tunc Cracoviae, tamquam lucidissimus luminaribus undique cincta, ac illustrata dum eam Sidus illud praeclarum B. Suentoslaus in aedibus B. Virginis in Circulo constitutus officio Mansionarius, perpetuo silentio admirabilis, illuminaret: et dum in eam illud luminare splendissimum B. Simon Lipnicus in Ecclesia de observantia claritatis et sanctitatis Seraphicae radios exporrigeret et dum B. Stanislaus Casimirianus Ordinis Canonorum Regularium ab Ecclesia SS. Corporis effusam lucem integritatis, ac innocentiae vitae spargeret; et dum beatus Isaias ordinis Eremitarum S. Augustini tamquam lucidissima stella scinsillans summis virtutibus lucem sibi confunderet; et dum Beatus Michael ordinis S. Mariae de Metro (Marco) instar Syderem lampadis probatatis suae in se designeret. Quidem etiam nunc dicam? se non solum his splendoribus irradiatam, sed illorum Sacratissimis reliquis tamquam firmissimis propugnaculis, contra omnes infultus hostium animae et corporis vallatam esse.

s. 68: „In Ecclesia Sancti Marci Evangelistae Cracoviae ordinis beatorum Marterum de poenitentia extat sepulcrum Beati Michaelis Gerdioici, eiusdem ordinis Professi ad cornu Evangelii maioris altaris. Super quod sepulcrum extat mago egregie depicta eiusdem Beati Michaelis in habitu Ordinis Sprascripto consueto flexis genibus ... Quinta persona Beati Isaiae Boner ordinis Sancti Augustini in Vestitu ordini suo competentis”.

B. J. rkps 3742, *Casimiriae Civitatis ... a Stephano Ranatkiewicz eius conventus et Ecclesiae Canonorum Regul. professo*. s. 17—18: „Sub id tempus in monasterio Eremitarum sub regula S. Augustini videntium Casimiriae ad Ecclesiam S. Catharinae V. et M. Beatus Isaias Boner Cracoviensis S. Theologiae Doctor verbi Dei interpres profundissimus cum multis annos in dicto Coenobio cum aedificatione utriusque urbis tam Cracoviensis quam Casimiriensis (quorum plurimis erat a Sacris

Badania przeprowadzone w archiwach polskich oraz próby korespondencyjne dotarcia do archiwów zagranicznych pozwoliły na zebranie nieznanego dotąd materiału, co rzuciło nowe światło na postać i kult bł. Izajasza. Na podstawie zgromadzonych dokumentów — przedstawiono także historię kultu Izajasza z Krakowa i dotychczasowy przebieg starań o wyniesienie go na ołtarze.

POSTAĆ IZAJASZA BONERA

Miejscem, które ściąga pielgrzymów na krążanki kościoła św. Katarzyny, jest ołtarz świątobliwego zakonnika Izajasza zw. Bonerem (za Miechowitą).

Ten wybitny augustianin, profesor Uniwersytetu Krakowskiego, urodził się w Krakowie około roku 1400 i pochodził zapewne z krakowskiej rodziny Bonerów, której nazwisko występuje w archidiecezji krakowskiej w drugiej połowie wieku XIV i w wieku XV. Jednakże nie miała ona żadnych związków ze sławnym rodem Bonerów, pochodzących z Landau w Palatynacie². Dawniejsza literatura mylnie podawała datę jego urodzin (1380 r.), utożsamiając go z ojcem — Izajaszem Starszym, zwanym Lechiusem. W dokumentach archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, na które się powoływano dotychczas, chodzi o o. Izajasza Starszego, gdzie mylnie w późniejszym okresie dopisano „beatus”³.

confessionibus vivens) egegisset, circa annum Domini 1415 aeternam illam et immarcesibilem laureolam cum sanctis doctoribus percepturus in coelis migravit ad Dominum vita functus miraculis fulget opemque illi, qui suum implorabant patrocinium conferre non cessat”, Huius Beati Isaiae cura (traditur) depictam Imaginem Deiparae V. Mariae in porticu ecclesiae S. Catharinae quam ad hanc diem cernimus et quae eiusdem locum plurimum illustravit ex cuius veneratione cultus, in D. Regimam caelorum concursus populi agetur et beneficia reportantur” (1660 r.).

² W „Liber facultatis artium in Universitate Jagellonice Cracov, ab anno 1402” na str. 24 pod rokiem 1406 czytamy, iż Ambrosius Bohner otrzymał stopień bakałarza, a obok na marginesie dopisek: „Isaias religiosus vocatus, miraculis clarus apud S. Catharinam Crac.”.

Natomiast odnośnie Izajasza Bonera por. zapiskę: „B. Isaias a Sancta Catharina” rękopis nr 2579 Biblioteki Jagiellońskiej, pochodzący z r. 1521 spisany przez Marcina z Olkusza (Martinus de Ilcus) profesora teologii, kanonika teologii, kanonika kolegiaty św. Florian. Porównanie daty śmierci błog. Izajasza Bonera (1471 r.) i daty rękopisu wskazuje na bardzo żywą tradycję kultu Błogosławionego.

Nadto do Bonera por. *Statuta i matrykuly Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego z XVI w.*, wydał J. Szujski. Archiwum do Dziejów Literatury i Oświaty w Polsce. T. 1, Kraków 1878, s. 87. Ks. B. Przybyszewski, *Na pięćsetną rocznicę śmierci Błog. Izajasza Bonera, augustianina i profesora teologii na Uniwersytecie Krakowskim* (um. 1471 r.), „Notificationes e Curia Metropolitana Cracoviensi” 7/9 (1971), s. 232 podaje datę 1399 r.

³ Arch. M. Krak. i Woj. Krak., Augustiana, B 32/III, s. 8 pod r. 1440 napisano: „Inter alios invenitur ad perpetuam memoriam Dei — nos

Izajasz Boner wstąpił do klasztoru OO. Augustianów przy kościele św. Katarzyny na Kazimierzu w 1419 r.; wkrótce został wysłany na studia do instytutu Eremitani w Padwie. Od roku 1422 wykładał tam w studium klasztornym i w r. 1424 otrzymał tytuł zakonnego lektora teologii. Po powrocie do Krakowa prowincja bawarska, do której klasztor krakowski wówczas należał, powierzyła mu urząd wizytatora klasztorów w prowincji. W maju 1452 r. przewodniczył jeszcze jako wikariusz generalny w kapitule prowincji bawarskiej w Ratyźbonie.

Na początku semestru letniego 1443 r. zapisał się na Uniwersytet Krakowski i odtąd związany był z tą uczelnią do końca życia.

Izajasz Boner zmarł w roku 1471 w Krakowie (według Baroniusza — dnia 8 lutego) i pochowany został w kościele św. Katarzyny. „Szczera pobożność, zwłaszcza nabożeństwo do Matki Boskiej, wielka miłość bliźniego okazywana szczególnie ubogim i chorym, pełne umartwień życie i gorliwość duszpasterska sprawiły, że otaczano go czcią i przypisywano mu cuda już za życia”⁴. Pochowany został w kaplicy św. Doroty przy krużgankach klasztornych. Na grobie jego położono (nie zachowaną) wielką płytę kamienną, na której wyrzyto wielką postać zmarłego i dano krótki napis (przekazany przez A. Kulsjusza): „Hoc in Tumulo quiescit splendor sui ordinis Beatus Esaias Cracoviensis S. Augustini Eremitarum miraculis clarus. Qui obiit A. D. 1471 VIII Februarii”⁵.

W roku 1604 umieszczono z fundacji prowincjała Jakuba Mojskiego na ścianie kaplicy drugą marmurową płytę z napisem elogium na cześć Izajasza, zaczynającym się od słów: „Lechiadum claro prognatus sanguine doctor...”. Płytę tę oraz płaskorzeźbioną głowę Izajasza w profesorskim birecie przeniesiono do nowej kaplicy w r. 1766. W r. 1633 za pozwoleniem Urbana VIII dokonano przeniesienia jego szczątków. W r. 1648 umieszczono w kaplicy św.

fratres Petrus Prior Isaias Lector Sacrae Theologiae, Vicarius Partis Prov.”, zaś w r. 1443 przy zapisie dwóch lanów na Czyżowej znajdują się dwa imiona Isaias. Jedno Isaias minor Sacrae paginae Baccalaureus i Isaias senior Lector sacrae Theologiae.

W dwóch dokumentach z roku 1460 i 1463 znajdujących się w hipotece między dawnymi księgami miejskimi (rkps 1527, t. I, s. 78) Izajasz nazwany jest profesorem teologii. Por. *Kodeks dyplomatyczny m. Krakowa*, t. 7, s. 686.

⁴ Por. Arch. m. Krakowa, Augustiana 32/III karta 9; ks. A. Sutor, *Dowody oddawania czci ...* Kraków 1891, pisze: „Z powodu licznych cudów, jakie Bóg Wszechmogący zdziałał raczył za stawiennictwem tegoż Sługi Bożego, sława świętości jego z dnia na dzień wzrastała, powszechnie czczono Go jako świętego, a Urban VIII papież, przychylając się do prośby Jana Alberta, Kardynała św. R. K. pozwolił, aby relikwie wspomnianego Sługi Bożego z grobu podniesiono i na ołtarzu w trumnie złożono” (s. 10); ks. T. Głęboka, *Polski słownik biograficzny*, t. 2, Kraków 1936 s. 296 i nn.

⁵ B. J. rkps 1837, s. 30—31. Isaias Boner.

Doroty ołtarz, na którym ustawiono trumnę ze szczątkami Izajasza. W wieku XVIII pod wpływem dobiegających do pomyślnego końca starań o kanonizację św. Jana Kantego augustianie ustawili Izajaszowi nowe, do dziś zachowane mauzoleum w kaplicy Bractwa paska rzemieńskiego zakonu augustianów Matki Boskiej Pocieszenia na krużgankach obok sanktuarium Matki Boskiej Pocieszenia. Powstało ono na wzór mauzoleum św. Jana Kantego w kościele św. Anny w Krakowie. Ołtarz z sarkofagiem otaczają cztery drewniane kolumny. Na ołtarzu ustawiono cztery figury zakonników augustiańskich, które trzymają trumnę wykonaną z drzewa i pościeloną. Za trumną na ścianie umieszczono drewnianą, rzeźbioną postać Izajasza w habitacie zakonnym, ukazującą się w glorii. Dnia 30 września 1766 r. po niesporach odbyło się przeniesienie do wyrestaurowanej kaplicy Bractwa paska rzemieńskiego zakonu augustianów M. B. Pocieszenia⁶, gdzie do dziś gromadzą się wierni.

IZAJASZ OD ŚW. KATARZYNY NA UNIWERSYTECIE JAGIELLOŃSKIM

Gdy Izajasz zapisywał się na studia, odnowiony Uniwersytet Krakowski w r. 1400 organizacją swoją oparty był na wzorach paryskich⁷. Kontakty naukowe i kulturalne między uczelnią krakowską a pierwszym uniwersytetem w Europie były wówczas żywe⁸. Zgodnie też z modelem paryskim, na Uniwersytecie Krakowskim przyjęła się praktyka, że każdy student teologii w pierwszych dwóch latach był słuchaczem, w dwóch następnych bakalarzem bliższym, w piątym był wolnym od wykładów, podejmował je w szóstym jako sentencjariusz, wykładając po lekcjach profesorów pierwszą i drugą księgę Sentencji, dwie ostatnie przechodził w siódmym roku swoich studiów teologii już jako *formatus*⁹. Kandydat ubiegający się o dopuszczenie go do wykładów Biblii na Wydziale Teologicznym nie potrzebował składać egzaminu. Zostawał do nich dopuszczony na podstawie świadectwa jednego z profesorów teologii, który wyraził zgodę na przedstawienie go i po wtóre na podstawie opinii, jaką posiadał od innych wykładowców teologii. Do tych wykładów dopuszczal imieniem całego wydziału — dziekan. W przysiędze składanej przy dopuszczaniu do tych wykładów, kandydat zobowiązywał się do wypełniania licznych obowiązków;

⁶ Arch. m. Krakowa i Woj. Krak., Augustiana 32/III, karta 9; ks. A. Sutor, *Dowody oddawania czci*, s. 10.

⁷ Ks. K. Michalski, *Tomizm w Polsce na przełomie XV i XVI w.*, w: *Sprawozdanie z posiedzeń Wydziału Historyczno-Filozoficznego z dnia 21 lutego 1916 r.*, Kraków 1916, s. 7.

⁸ Ks. M. Rechowicz, *Św. Jan Kanty i Benedykt Hesse w świetle krakowskiej kompilacji teologicznej z XV w.*, Lublin 1958, s. 200.

⁹ Ks. J. Fijałek, *Mistrz Jakub*, Kraków 1900, t. I, s. 54.

musiał m. in. przyrzec, że nie przyjmie stopnia bakałarza teologii na żadnym innym uniwersytecie¹⁰. Z dopuszczeniem *ad cursum legendum pro forma* łączyło się nadanie tytułu bakałarza biblijnego, jednak pełne prawo do używania tego tytułu uzyskiwał student dopiero po wygłoszeniu *principium* do Biblii. Kto został przyjęty *ad cursum legendum*, powinien był w ciągu miesiąca wygłosić uroczyste *principium*, rozpoczynając w drugim miesiącu normalne wykłady kursoryczne *pro forma*. Dopuszczenie *ad cursum legendum*, do wykładania *pro forma* Biblii było uzyskaniem stopnia bakałarza biblijnego, a zarazem pierwszym stopniem w karierze teologa do właściwego celu, jakim było zdobycie prawa do objęcia katedry na Wydziale Teologii (*prima laurea baccalaureatus*)¹¹. Student teologii dopuszczony do wykładów na wydziale teologii zaczął karierę akademicką na najwyższym wydziale. Wyłożenie zaś *pro forma* określonego tekstu Biblii było warunkiem do uzyskania następnego stopnia, tj. stopnia bakałarza sentencjariusza¹². Wykładając kursorycznie Pismo Święte, przez dalsze dwa lata słuchał wykładów z zakresu sentencji Piotra Lombarda, po czym następowała druga promocja na sentencjariusza, który już miał prawo wykładać teologię w oparciu o sentencje Piotra Lombarda¹³. Uzyskiwał tym samym stopień bakałarza sentencjariusza. Z chwilą wygłoszenia *principium* do trzeciej księgi Sentencji stawał się on *baccalarius formatus* (licencjat). Po uzyskaniu licencjatu, który był nieodzownym warunkiem osiągnięcia katedry na wydziale teologicznym, następowało wręczenie insygniów doktorskich i *creatio per formam*. Akt ten dawał tytuł magistra czy doktora teologii i uprawniał do wykładania, dysputowania, glossowania i objaśniania. *Principium* doktorskie było pierwszym wykładem wygłoszonym z katedry. „*Novus doctor ascensa cathedra superiori commendat theologiam elaborata oratione. Postquam aulicam questionem proponit*”¹⁴.

Na wydziale teologii był tylko jeden tytuł naukowy — magistra, doktora, profesora. Między tymi tytułami zachodziła tylko różnica werbalna. Tytuł magistra i doktora używano zamiennie. Świadczy o tym formuła nadania magisterium czy doktoratu na Wydziale

¹⁰ M. Markowski, *Spis osób dopuszczonych do wykładów i do katedry na Wydziale Teologii Uniwersytetu Krakowskiego XV w.*, w: *Materiały i studia Zakładu Historii Filozofii Starożytnej i Średniowiecznej*, t. 4, Kraków 1963, s. 127—360.

¹¹ Rechowicz, *Św. Jan Kanty*, s. 201.

¹² Markowski, *Spis osób*, s. 147.

¹³ K. Morawski, *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków 1900, t. 2, s. 404. Twierdzi on, że „w Krakowie jedni profesorowie specjalizowali się w wykładaniu ksiąg Piotra Lombarda, inni wykładali Pismo Święte”.

¹⁴ *Statuta i matrykuły Wydz. Teol. UJ. XVI w.*, s. 83.

Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego: „*Creatio: auctoritate Omnipotentis Dei ac privilegiorum a Sede Apostolica Universitati Nostrae et facultati theologiae concessarum creo te in magistrum et doctorem sacrae theologiae, dand tibi cum nomine auctoritatem legendi, disputandi, glossandi, interpretandi et iam, iam in eadem incipiendi. In nomine Patris Illi et Spiritus Sancti*”¹⁵. Nadanie insygniów doktorskich było jednocześnie dzisiejszą habilitacją¹⁶. Profesorowie wydziału teologicznego Akademii Krakowskiej słynęli z wykładów Pisma św., a także z komentarzy do ksiąg Lombarda¹⁷.

Dopuszczeni do wykładów profesorskich musieli posiadać doktorat. Wiadomo dziś, że jeśli idzie o Uniwersytet Jagielloński z I-szej połowy XV wieku — poza dyplomem, metryką oraz statutem i albumem promowanych z Wydziału artium żadne źródła nie zachowały się. Jeżeli z innych materiałów (jak mowy i kazania) jest wiadomo, że ktoś został dopuszczony do wykładów, to jest to zarazem potwierdzeniem faktu wcześniejszego uzyskania przez niego doktoratu, chociaż osobnej wzmianki o nadaniu mu insygniów doktorskich nie posiadamy¹⁸.

W świetle też stosunków panujących w XV w. na Uniwersytecie Krakowskim trzeba patrzeć na studia i pracę profesorską Izajasza Bonera.

Jak już wspomniano — Izajasz Boner zapisał się na Uniwersytet Jagielloński na początku semestru letniego 1443 r. „*Frater Izayas de sancta Catharina ordinis s. Augustini d. t.*”¹⁹. Zapisując się na uniwersytet nie posiadał jeszcze stopnia bakałarza teologii. W przeciwnym razie przy zapisie w „*Album studiosorum*” byłoby to uwzględnione, jak to miało miejsce w innych wypadkach, np. przy zapisie Dominika Hermana i Ulryka²⁰.

Ze względu na poprzednio odbyte studia teologiczne zakonne dopuszczono go z miejsca *ad cursum legendum* na wydziale teologii i pozwolono mu w krótszym niż normalnie czasie odbywać studia teologiczne. Krócej też wykladał *pro forma* Biblię i Sentencje. Jako bakałarz biblijny występował on już 6 maja 1443 r.²¹

Przed Izajaszem Bonerem Sentencje *pro forma* wykładał Maciej z Łabiszyna, który po Pawle z Pyskowie rozpoczął ich wykład 7 stycznia 1443 r., a skończył 7 lipca 1445 r.²². O fakcie, że z Ma-

¹⁵ B. J. rkps 2579 s. 1—2.

¹⁶ B. J. rkps 2579 s. 3.

¹⁷ Morawski, *Historia Uniw. Jagiell.*, t. 2 s. 404.

¹⁸ M. Kowalczyk, *Krakowskie mowy uniwersyteckie z pierwszej połowy XV wieku*, Wrocław 1970 s. 5.

¹⁹ *Album studiosorum*, t. 1, s. 105; Przybyszewski, *Na pięćsetną rocznicę*, jest innego zdania, podaje, że „zapisał się na Uniwersytet Krakowski (1440) w celu dalszego studiowania teologii” (s. 233).

²⁰ Markowski, *Spis osób*, s. 192.

²¹ *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, t. 4, s. 418.

²² Markowski, *Spis osób*, s. 167—168. *Spis bakałarzy dopuszczonych*

ciem z Łabiszyna polemizował Izajasz, dowiadujemy się z rękopisu B. J. 2234, który zawiera „quaestiones super IV Libros Sententiarum Petri-Lombardi, disputatae in Universitae Cracoviensis”. W zamieszczonym tamże „gratiarum actiones” w principium do czwartej księgi Sentencji, które Maciej wygłosił na początku 1445 roku (po 6 stycznia), dziękuje on tam wszystkim doktorom i magistrum Krakowskiego Uniwersytetu, którzy byli łaskawi powołać go „ad legendum Sententias”. A więc na pierwszym miejscu wdzięczność swą kieruje do Benedykta Hessego „swojego profesora, na Artes i na Teologii; uczyni to jeszcze na innym miejscu (rkps B. J. 2231); dalej kieruje swą wdzięczność do Pawła z Pyskowic, po którym został dopuszczony do wykładów Sentencji. „Regratior omnibus Dominis Doctoribus et Magistris Hujus universitatis, qui dignati sunt me vocare ad legendum sententias ... Benedicto Hesse ... Paulo de Pyskowic ... Ultimo refero gratiarum actiones omnibus magistris qui dignati sunt me vocare ad legendum” (karta 9). Ale zanim podziękuje wszystkim magistrum, którzy okazali mu życzliwość w powołaniu go „ad legendum Sententias”, przejęty wdzięcznością szczególne podziękowanie złoży licencjatowi Izajaszowi z klasztoru św. Katarzyny na Kazimierzu: za wnikliwą polemikę, którą przeprowadził jeszcze jako bakałarz Świętej Teologii z Maciejem „w swoich delikatnych spostrzeżeniach i przeciwstawieniach się moim wnioskowi i dowodom występował dzielnie, wyostrzył mój umysł i uzbroił potężnie do rozwiązywania wątpliwości i do tym jaśniejszego poszukiwania prawdy („Specialiter regratior honorabili ac devoto Domino Isaias Boner, nunc licentiato tunc vero sacrae theologiae baccalario fratri ordinis beati Augustini, monasterii S. Catharinae in Casimira, mecum concurrentii in suis subtilibus instantiis et reprobationibus contra meas conclusiones et collaria fortiter stetit, meum ingenium acuebat ... et fortius roboravit, eiusdem clarius veritatem inquirendo et dubia solvendo”)²⁴.

Z przytoczonego tekstu wynika, że Izajasz polemizował z Maciejem, a nie odwrotnie. Skoro Izajasz polemizował z Maciejem, to wygłosił on principium do pierwszej księgi Sententiarum później niż Maciej. Jednak Izajasz wcześniej niż Maciej skończył wykład Sentencji, wykladał bowiem Sentencję znacznie krócej niż Maciej, którego wykłady trwały półtora roku. Gdy Maciej wygłaszał Principium do czwartej księgi Sentencji, Izajasz był już licencjatem teologii. Otrzymał licencjat teologii przy końcu 1444 r. lub na po-

do wykładów na Wydziale Teologii Uniwersytetu Krakowskiego do około 1508 r. na s. 168 (numer 53 XXXII) widnieje: Isaias A. Sancta Catharina (ante 6 5 1443).

²⁴ B. J. rkps 2234, k. 99. Por. też Z. Włodęk, opis rękopisu. Zob. też Markowski, *Spis osób*, s. 147.

czątku 1445 r. Doktorat teologii uzyskał dopiero w latach 1445—1448²⁴.

Jako profesor był zapewne zwolennikiem nauki św. Augustyna, był przecież wychowany według reguły świętego Patriarchy i Ojca Kościoła. Tradycja przypisywała mu autorstwo czterech ksiąg o Trójcy Świętej²⁵. Prof. Izajasz mógł też posiadać komentarz do Sentencji Lombarda, napisany przez augustianina profesora teologii z Erfurtu Jana Zacharię, zwanego de Rosa, bo od papieża Marcina V otrzymał dar Złotej Róży²⁶. Czy Boner jako wielki uczony napisał nowy komentarz do Sentencji, czy też — jak św. Jan Kanty — przepisywał do swego użytku komentarz Sentencji gdy został sentencjariuszem — nie wiemy; tradycja przypisywała mu takie autorstwo tegoż komentarza.

Wiemy, że pożar klasztoru w roku 1556 zniweczył wiele cennych dzieł i rękopisów. Zapewne cała spuścizna pisemna Izajasza Bonera uległa wówczas zniszczeniu²⁷. Dziś wiemy, że Izajasz był teologiem augustianinem. Nauka św. Augustyna jest zbudowana na pierwiastkach platońskich, według której świat jest odbiciem swego Stwórcy i stanowi symbol Bożej Idei; cała rzeczywistość mówi o Bogu. Wiemy też, że pobożność Izajasza była Maryjna, kult Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny rozwijał się wówczas wybitnie na wydziale teologicznym. Teologowie krakowscy bronili nauki o Niepokalanym Poczęciu, do nich też należał i Izajasz Boner. Alma Mater wywarła silny wpływ na rozwój nabożeństwa Maryjnego w Polsce, które w XV wieku zaczęło się rozszerzać na tle tajemnicy Niepokalanego Poczęcia.

KULT IZAJASZA BONERA

Kult Izajasza był na Kazimierzu i w Krakowie od początku żywy, zrazu prywatny, potem publiczny. Z jednej strony świadczyło o tym imię Izajasza jakie dawano na chrzcie św., obierając jego właśnie za patrona. Z drugiej strony liczne uzdrowienia, które to wydarzenia przypisywano jego wstawiennictwu. Rosła sława jego świętości, wzrastała liczba wotów, a w dniu jego święta 8 lutego każdego roku liczne tłumy spieszyły do grobu tego Sługi Bożego²⁸.

²⁴ Przybyszewski, *Na pięćsetną rocznicę*, s. 234 pisze mylnie, że „o doktorat nie starał się”.

²⁵ Biblioteka Kórnicka, rkps 187, s. 423: „4 Libros edidit de SS Trinitate”; B. J. rkps 1837, *Clavis archivi urbis Cracoviae studio ac opera Sigismundi Joannis Zaleski, patricii et scabini senioris Cracoviensis anno 1694*, s. 30. „Błogosławiony Izajasz Boner o Trójcy Przenajświętszej sporo ksiąg napisał”.

²⁶ Przybyszewski, *Na pięćsetną rocznicę*, s. 234.

²⁷ Tamże, s. 235.

²⁸ Sutor, *Dowody oddawania czci*, s. 12: „W dzień poświęcony czci tegoż Sługi Bożego Izajasza za zezwoleniem Stolicy Apostolskiej odpra-

W końcu — za pozwoleniem Stolicy Apostolskiej — zaczęto rokrocznie dnia 8 lutego odprawiać uroczystą wotywę o Trójcy Św. w kaplicy Izajasza przy kościele św. Katarzyny. Po niej następowało kazanie i litania o Izajaszu. Stało się zwyczajem, że autorzy kalendarzy nie tylko kościelnych ale i świeckich umieszczali pod tą datą imię Izajasza z przydomkiem błogosławionego.

IZAJASZ BONER W LITERATURZE

Potęgujący się coraz bardziej kult Izajasza Bonera znalazł również swoje odbicie w postaci jego licznych drukowanych życiorysów, oraz — zwłaszcza w wieku XVII i XVIII, w zestawieniu cudów, które za jego przyczyną miały miejsce. Poniższe zestawienie zawiera dzieła niejednakowego ciężaru gatunkowego. Są to z jednej strony rzeczowe zestawienia kolei życia Błogosławionego wraz z wyliczeniem cudów jemu przypisywanych, z drugiej zaś drukowane w dość znacznej liczbie kazania i panegiryki wygłaszane w kościele św. Katarzyny w dniu 8 lutego. Nie trzeba dodawać, że ten drugi gatunek zwłaszcza w okresie kontrreformacji i baroku był traktowany jako pewnego rodzaju ćwiczenie w retoryce, co odbierało mu siłę uczuć i przekonań. W intencjach poszczególnych pisarzy, zarówno życiorysy jak i zestawienia stanowiły pracę przygotowawczą do kanonizacji Izajasza.

Początki zainteresowania się postacią Izajasza, które znalazły wyraz w postaci osobnych druków, sięgają zarania XVII w. Pierwszym autorem był Marcin Baroniusz, „kleryk z Jarosławia”, jak się sam nazwał. W roku 1600 wydał on w Krakowie *Życie i cuda Błogosławionego Izajasza*, ponawiając je dziesięć lat później w zmienionej nieco wersji łacińskiej pt. *Vita, gesta et miracula Beati Poloni...* (Kraków 1610, s. 24)²⁹. Przypuszczalnie w tym samym roku ukazało się dzieło wydane zapewne przez o. Augustyna Kulsiusa pt. *Vita et miracula Beati Isaias*, (Kraków s. 24)³⁰. Prace tych autorów zawierały życiorys Błogosławionego, a powagę danych potwierdzały podpisy wiarygodnych uczonych, którzy dzieło przed wydrukowaniem przejrzeni. Prócz wymienionych, osobą Bło-

wia się corocznie w dniu 8 lutego uroczysta wotywa do Trójcy Św. w kościele św. Katarzyny, potem kazanie, modlitwy i litanie o bł. Izajaszu. Na tę uroczystość zgromadza się corocznie lud z miasta i okolicy. Akta klasztorne najdawniejsze „mianowicie Registra exponsorum Conventus P. P. Augustianorum apud St. Catharinam ab anno 1659 świadczą, iż dzień ten corocznie obchodzono w dawnych czasach z wielką uroczystością, na którą wiele znakomitych osób przybywało. Między którymi młodzież i profesorowie Uniwersytetu wraz z rektorem”.

²⁹ Zestawienie druków podaje Estreicher w swojej *Bibliografii polskiej*.

³⁰ Przypuszczenia co do autorstwa i roku wydania podaje Estreicher XIII s. 261.

gosławionego zajęli się również uczeni, piszący o życiu bł. Stanisława Kazimierczyka (Krzysztof Łoniewski, Kraków 1617) czy św. Jana Kantego (Adam Opatovius, Kraków 1628).

W wieku XVII ukazała się również cenna jeszcze do dziś rozprawa ks. Fulgentego Dryackiego, podprzeora Augustianów na Kazimierzu. Jest to *Żywot pobożny sługi Bożego Bł. Izajasza Bonera, Pisma św. Doktora...*, wydany na Kazimierzu w drukarni Świeczkowicza w r. 1670. Zawiera szczegółowy wywód o życiu Błogosławionego, o jego rodzinie, a następnie „O cudach albo dobrodziejstwach Boskich” z wykazem 37 cudów, które miały miejsce do r. 1669. Gruntowna praca ks. Dryackiego, obejmująca około 100 stron druku i kilkakrotnie przedrukowana posiada wartość nieprzemijającą. Została też ponownie wydana po raz drugi w 1760 roku, budząc ponownie zainteresowanie osobą Błogosławionego, a po raz trzeci w 1885 staraniem ks. Augustyna Sutora, wicepostulatora procesu beatyfikacyjnego bł. Izajasza Bonera³¹.

Pracy tej należy się nieco większa uwaga. Raz dlatego, że wyróżnia się ona dokładnością i krytycyzmem. Jej autor żył w czasach, gdy pamięć o dawniejszych cudach i łaskach otrzymanych za wstawiennictwem Błogosławionego była jeszcze świeża. Tak więc autor opiera się nie tylko na źródłach pisanych ale i na tradycji ustnej. Po drugie, książka stanowi pełniejsze kompendium wiedzy o Izajaszu Bonerze. Wartość tego dzieła uznał zarówno wiek XVIII jak i bardziej krytyczne stulecie XIX, kiedy to staraniem ks. Augustyna Sutora wydane zostało za zgodą zwierzchności duchownej w roku 1885. Tym wydaniem jako dostępnym powszechnie będąc się posługiwał w dalszym ciągu artykułu. Jest ono wiernym przedrukiem z 1670 r. Nie brak mu usterek i przejęskrawień, było jednak pisane w czasach, gdy naukowa krytyka historyczna znajdowała się w załazku. Na dobro Dryackiego należy wszakże zapisać, że nie był łatwowierny i starał się krytycznie analizować zebrane informacje.

W pracy swej wykazuje ks. Dryacki duże odczytanie w literaturze przedmiotu cytując autorów, którzy o Izajaszu bądź pisali bądź też tylko wzmiankowali. Następnie znajdujemy przedruk pracy łacińskiej Marcina Baroniusza z r. 1610, a także pracę A. Kulsiusa, doktora św. teologii i przeora konwentu olkuskiego, opublikowaną po łacinie również w roku 1610. W końcu autor wspomina o różnych wzmiankach o Izajaszu w kalendarzach i wymienia dzieła zagraniczne, m. in. T. Herrery, historyka zakonu Augustianów, F. Elsiusa, J. Bollandusa i in. Do zasadniczej pracy Dryackiego ks. Sutor dołączył następujące dodatki: *Grób bł. Izajasza Bonera* (wyjątek ze zbioru *Wiadomości o Krakowie* J. Mączyńskiego, osobna

³¹ O ks. Augustynie Sutorze, por.: Uth, *Szkic historyczno-biograficzny*, s. 215 nn.

paginacja s. 1—13) i *Izajasz Boner. Szkic biograficzny*, przedruk z „Przyjaciela Domowego” z 28 listopada 1865 r. (s. 14—19). Stwierdza Dryacki, że autorzy podają różne daty życia Izajasz. Jedni dają mu 41 lat życia, inni natomiast 91. I dlatego próbuje sam krytycznie sprawę przeanalizować. Rozpatruje więc sprawę rodzą Bonerów i herbu Lillie (który stanowił temat późniejszych rozważań autorów o Izajaszu piszących). Przy sposobności wspomina wiele o zakonie OO. Augustianów dysponując dokumentami, które później uległy zagładzie.

W następnej części swej pracy Dryacki opisuje dokładniej życie i działalność Błogosławionego. Zapoczątkowuje ją rozdział „O narodzeniu”, w którym autor przyjmuje datę urodzenia na rok 1380. Data owa, zresztą błędna, pokutowała w opracowaniach naukowych aż do lat trzydziestych naszego stulecia, dopóki wspomniany już ks. G. Uth nie sprostował jej ostatecznie. Opierając się na tej błędnej dacie ks. Dryacki uznał, że lata nauki Izajasz Bonera przypadały na początek XV w., a tytuł bakalarski na uczelni krakowskiej miał uzyskać w r. 1406, „Jako metryka artificae facultatis tamże pokazuje”. Dzisiaj wiemy, że owa metryka wskazuje na innego Izajasz, a nie Błogosławionego. Przyjęcie habitu — jak kontynuuje XVII-wieczny autor — miało nastąpić w r. 1394.

Omawia dalej o Dryacki sprawę nowicjatu Bonera, a następnie przechodzi do analizy cech jego charakteru podkreślając przede wszystkim pokorę, dążność do umartwienia oraz cierpliwość. W kolejnym rozdziale VIII pisze szeroko o jego dysputach teologicznych, podkreślając przede wszystkim rzekomy udział w pracach delegacji polskiej na soborze w Konstancji. Wspomina również o twórczości naukowej stwierdzając, że Izajasz Boner napisał cztery księgi „Magistri sententiarum”, których krakowski egzemplarz zgorzał w czasie pożaru klasztoru OO. Augustianów, ale egzemplarz drugi — zapewne kopia — który miał się znajdować w bibliotece prowincji allemańskiej, ocalał. W rozdziale IX autor podaje, jaki wpływ wśród osób świeckich posiadał Izajasz Boner i jak przykład jego świętobliwego życia oddziaływał na współczesnych; w szczególności wiele wspomina o rodzie panów z Brzezia, czyli Lancko-rońskich, z którego to rodu zresztą sam Boner rzekomo miał się wywodzić.

Charakteryzując następnie rodzaje modlitw, z którymi zwracał się Boner do Boga, przechodzi w końcu ks. Dryacki w rozdziale XI do omówienia kolei życiowych osób świętobliwych, które żyły i działały współcześnie z Izajaszem Bonerem. Z rozdziału XII pt. „O chętlwym i mężnym znoszeniu chorób” dowiadujemy się, że Boner przez ostatnich 10 lat życia ciężko chorował, ale cierpienia znosił mężnie i z pokorą.

Kończąc swój opis życia i działalności Bonera Dryacki zgodnie

z ówczesnym stanem wiedzy o swym bohaterze „przyjmuje słusznie datę śmierci na dzień 8 lutego 1471 r., jednakże niesłusznie daje Izajaszowi Bonerowi 91 lat życia.

W trzeciej części dzieła opisuje Dryacki cuda i dobrodziejstwa Boże, które stały się za sprawą i wstawiennictwem Błogosławionego. W tekście wymienia ich 37, przedstawiając przy każdym odnośną dokumentację; zestawienie to obejmuje bez mała czasokres dwustu lat. Zaczyna się w r. 1479, a kończy w roku 1669, a więc w roku poprzedzającym ukazanie się książki ks. Dryackiego. Autor opiera się na tablicach dziękczynnych, na aktach konwentu oraz na tradycji ustnej (te ostatnie pod nr. V, VI, VII).

Najczęściej występujące zjawisko — to cudowne uzdrowienia, powrót do normalnego stanu umysłowego po jakichś psychicznych zaburzeniach, przy czym najczęściej cudów występuje na początku XVII w., a więc w okresie, gdy owe rozprawy o Izajaszu Bonerze pisali Baroniusz i Kulsius. Oto przykłady opisów cudów podanych przez ks. Dryackiego.

„Pani Anna Niedzielanka, w ciężkiej chorobie będąca, tak, że się już zdała być konająca, która gdy ofiarowane do grobu Błogosławionego Izajasz, natychmiast prawie cudownie ozdrowiała i sama zdrowo na to miejsce przyszedłszy Panu Bogu dziękowała przez Mszę Świętą i pamiątkę tej łaski Bożej, odmalowaną tablicę tamże zostawiła...”

A oto inny przykład:

„Dnia wtórego sierpnia (1607 r. — przyp. mój) Pan Augustyn Stokłosa mieszczanin kazimierski trędem zarażony ofiaruje się Bogu Wszemocnemu przy grobie Błogosławionego Izajasz i twarz swoją na nagrobku z wiarą dobrą przyłożywszy, wolnym od trądu został...”

I w końcu przykład ostatni:

„31 grudnia (1608 r. — przyp. mój) martwo narodzone dziecko gdy rodzice dali votum (byli to ludzie ubodzy) — dziecięcia owego nieżywego postać ulepiwszy. W tym Pan Bóg dał im tę łaskę, że dziecko o tymże prawie czasie poczęło tętnać, poziwać i płaczu podobieństwo jakieś wyrażać, o czym żyjąc przez trzy godziny, ochrzczone zostało. Rodzice żałości pocieszeni. A na tę pamiątkę, dane mu było przy chrzcie imię Izajasz...”

W dalszym ciągu ks. Dryacki zaznacza, że prócz wymienionych cudów można było dostrzec i inne podobne zjawiska, nic jednak poza tą ogólnikową wzmianką o nich nie pisze.

Na zakończenie pracy Dryackiego ks. Sutor umieścił modlitwę, jaką miał wypowiadać Błogosławiony Izajasz Boner dla uproszenia u Boga łask.

Następne lata, na pewno w wyniku ogólnego stanu kraju i miasta, nie dały już takich solidnych prac. Ograniczały się do wspomnienia o bł. Izajaszu Bonerze jedynie do panegiryków wypowiedzianych z okazji lutowego święta. Były to retoryczne rozprawy Ka-

zimierza Tarły, syna Jana — wojewody sandomierskiego (1671), słuchacza filozofii Akademii Krakowskiej, Jana Samuela Podgórskiego (1721), Marcina Franciszka Szuberskiego (1723), Mateusza Michała Łukaszewicza (1725), K. S. Wąsowicza (1732), Józefa Jana Kantego Muszyńskiego (1767)³².

Wymienić też należy liczne hymny i antyfony na cześć Izajasza. Najstarszy hymn, ułożony przez Baroniusza (1600) zaczyna się od słów „Festiva lux optata”. O. Kulsius jest autorem jednego carnesu pt. „Magna cano ter magne Deus” oraz hymnu „Iste confessor Domus” zamieszczonych w jego wspomnianym już życiorysie Izajasza (1610). Ks. Sebastian Piskorski w swoim *Panteonie polskim* (1696) zamieścił kunsztowny poemat zaczynający się od słów: „Carminum Praeses citharaeque Clio plaude...” Augustianin Anastazy Kluziewicz jest autorem pierwszego hymnu napisanego w języku polskim, zamieszczonego w książeczce *Moc nieprzerwana siedmiu więzów w pasku rzemiennym Marii Pocieszenia* (1717). Hymn zaczyna się słowami: „Wyznawco Akademii, Świętego przykładu dawco...” Prawie jednocześnie (1718) Augustyn Arpe z Genui wydrukował *Panteon augustiański*, w którym umieścił dwa łacińskie poematy ku czci Izajasza. Ważne znaczenie dla rozwoju kultu bł. Izajasza ma książeczka *Ordo diurnus* z r. 1783, zawierająca modlitwy odmawiane codziennie przez augustianów. Występuje tam zamieszczony hymn „Festiva lux, optata lux...”, potrójne nabożeństwo do bł. Izajasza i hymn „Dive praeclaris cumulate gestis”, śpiewany w dn. 8 lutego przed jego ołtarzem. W r. 1796 ukazała się pieśń do Izajasza zaczynająca się od słów „Witaj Bonerze, cudami słynący, świątobliwością życia jaśniejący...” dołączona do książki pt. *Arka Pociechy* zawierająca godzinki Pocieszenia N. P. Maryi. Odmawiano zaś od niepamiętnych czasów u grobu Izajasza litanie wydaną w r. 1872 drukiem przez ks. Zygmunta Wołkę, prowincjała augustianów.

IKONOGRAFIA IZAJASZA BONERA

Dzielom literackim jako przejawom rozwijającego się kultu Izajasza towarzyszyły także dzieła sztuk plastycznych z wyobrażeniem ikonograficznym Błogosławionego. I tak, Izajasz występuje w przedstawieniach zbiorowych jak „Felix saeculum Cracoviae” lub zespół patronów polskich. Taki obraz znajdował się w kościele św. Piotra i Pawła w Krakowie. Zachowały się zaś jeszcze w kościołach krakowskich: św. Marka, Mariackim oraz w Collegium Maius, w kościele parafialnym w Morawicy i u OO. Bernardynów w Al-

³² Wg Estreichera. Zestawienie wzmianek o dziełach ogólniejszych podaje Sutor, *Dowody oddawania czci*, jednakże nie uwzględnił w pełni druków podanych przez Estreichera. Być może, że pragnął omiąć panegiryki, których było w XVIII w. dość sporo.



3. „Felix saeculum”, obraz w kościele Bożego Ciała w Krakowie (XVII w.)



4. Mauzoleum Izajasza Bonera z relikwiarzem



5. Bł. Izajasz Boner, obraz w zaplewkach stall
kościół Św. Katarzyny w Krakowie

VITA, GESTA ET MIRACVLA,

Beati Esaiæ Poloni Cracouienfis, Docto-
ris, Ordinis Fratrum Eremitarum Sancti
Augustini, Cafimiræ ad Cracouiam
in templo S. Catherinæ Tumu-
lati, Anno Domini, 1471.
Die s. Februarii.

*Ex diuersis Authorum fide dignorum fragmentis excerpta, &
in Catalogo Sanctorum Regni Polonia Patronorum
seria est congesta, & nunc primum in lucem*

Ædita:

AUTHORITATE

ILLVSTRISSIMI DOMINI BERNARDI

*Maciowski, Sanctæ Romanæ Ecclesiæ Cardinalis,
Archiepiscopi Gnesnensis,*

1606.

A MARTINO BARONIO IAROSLA-

nienfæ Clerico.

*Scitote quoniam mirificauit Dominus San-
ctum suum & dedit illi scientiam Sanctorum.*

Pfal: 4. Eccles: 45.

Cum Gratia & Priuilegio S. R. M.

Superiorum perh. 2.

CRACOVIÆ, Basiliæ Schæliki impressit, Anno Domini, M, DC, X.

6. Karta tytułowa dzieła Baroniusza z 1606 r. (Archiwum m. Torunia)

werni³³. Najczęściej przedstawia się go pogrążonego w modlitwie przed ołtarzem, na którym w obłokach pojawia się N. Marya Panna Miłosierdzia i św. Augustyn „mistrz życia zakonnego. Tak przedstawia Izajasza wspomniany tylokrotnie Baroniusz (Barański) w kołońskim wydaniu tych patronów i świętych polskich z r. 1605. Obraz z w. XVIII umieszczony na ołtarzu poniżej sarkofagu Błogosławionego wyobraża go jako kontemplującego wizję M. Boskiej nad ołtarzem. Podobnie ujął Izajasza Zygmunt Gedliczka na witrażu z I poł. w. XX w oknie krużganku naprzeciwko kaplicy Błogosławionego. Izajasz unosi gestem modlitewnym ręce ku Matce Boskiej, ukazującej się mu z Dzieciątkiem pośród aniołów trzymających księgi z hymnem: „Donieś modły do syna swego, o zbawienie ludu wiernego”.

Trzecim typem ikonograficznym Izajasza jest przedstawienie go na łożu śmierci, pocieszanego przez zjawiającą się Matkę Boską w towarzystwie św. Augustyna (rzeźba z d. oratorium).

Ostatnim typem przedstawień ikonograficznych to Izajasz w chwale niebieskiej. Takie wyobrażenie znajduje się w formie rzeźby (I poł. w. XVII) nad jego sarkofagiem w kaplicy i w d. klasztorze nad bramą nowicjatu (postać stojąca).

STARANIA O WYNIESIENIE NA OLTARZE BL. IZAJASZA BONERA

W drugiej połowie wieku XVIII zainteresowanie osobą bl. Izajasza wzrosło w związku z przygotowaniem procesu kanonizacyjnego św. Jana Kantego. Liczne wypowiedzi świadków wydrukowano w roku 1773 w aktach tego procesu zatwierdzonych przez Stolicę Apostolską. Wypowiedzi te dotyczyły także osoby Izajasza. W tej atmosferze powstała też wcześniej praca ks. Józefa Boguckiego pt. *Cultus dulciæ Sancti Joannis Cantii a Beato Isaia Bonerio* (Kraków 1768).

Jak wiadomo, te starania kanonizacyjne uwieńczone zostały powodzeniem tylko w wypadku św. Jana Kantego. W okresie rozbiorowym i porozbiorowym nie ustawały wysiłki zmierzające do kanonizacji bl. Izajasza Bonera. Jednakże ogólna sytuacja Polski, jak również szczególnie ciężkie położenie zakonu augustianów spowodowało, że dopiero w drugiej połowie wieku XIX można było podjąć na nowo te wysiłki — bodaj przypomnienia — zapomnianej już nieco osoby Izajasza. Mówi o tym H. Stupnicki w roku 1855 w swej książce, a w roku 1862 ks. P. Pękalski. W tych samych latach krótki jego życiorys opracował ks. J. Mączyński, augustianin krakowski; przypomniał go dalej J. Mączyński w swych gawędziarskich *Wiadomościach o Krakowie*³⁴. W roku 1867 krótki jego życiorys

³³ *Katalog zabytków sztuki w Polsce, t. 1 Województwo krakowskie, pod red. J. Szablowskiego, Warszawa 1953, s. 97—99, 167.*

³⁴ Fragment ten pt. *Grób błogosławionego Izajasza Bonera* zamieścił

wydał ks. Zygmunt Wołek „przeor krakowskich Augustianów, a w roku 1872 przypomniał ponownie osobę Bonera w dziełku pt. *Pamiętka 400-letniej rocznicy zejścia bł. Izajasza Bonera*³⁵. Jego pracę kontynuował ks. Augustyn Sutor wznawiając w roku 1885 wspomnianą już pracę ks. Dryackiego, a w 1891 roku wydając cytowane *Dowody oddawania czci od niepamiętnych czasów jako Błogosławionemu Słudze Bożemu Izajaszowi Bonerowi*...

Warto jeszcze nadmienić o wyrazie czci oddanej Błogosławionemu daleko poza terenem Krakowa. Mianowicie w roku 1676 we wsi Witków w Ziemi Ruskiej, Wacław de Brzezio Lanckoroński i jego żona Anna zakładając klasztor Augustianów zaznaczyli w akcie fundacyjnym, że czynią to ze szczególniejszego nabożeństwa, jakie mają do błogosławionego Izajasza. Ten kult wydaje się zrozumiały, jeśli przypomnimy sobie, że według polskiej legendy matka Błogosławionego miała pochodzić z rodziny panów na Brzeziu, oraz że Lanckorońscy a następnie rody, które były z nimi spokrewnione (Jordanowie, Stojowscy) zawsze szczególnym uczuciem darzyli kościół św. Katarzyny w Krakowie i zakon augustianów.

Wszystko to, jak również wiele innych pobożnych druków, zawierających modlitwy do Błogosławionego i pieśni na jego cześć, stanowiły wstęp do poczynań poważniejszych. Szło mianowicie o to, by Izajasz Boner został oficjalnie wpisany w poczet świętych Kościoła.

Niewątpliwie przyczynił się do tego wspaniały obchód czterechsetnej rocznicy śmierci Izajasza Bonera, który ożywił pamięć o Błogosławionym; rozpoczęto starania o uznanie tegoż tytułu przez Stolicę Apostolską³⁶.

Formalnie sprawa przedstawia się następująco. Na podstawie procesu w sprawie czci publicznej kościelnej i na podstawie zbadania życia danej osoby papież wydaje uroczyste oświadczenie, że człowiek ten przez Boga wliczony został do pocztu błogosławionych (beati). Błogosławiony taki czczony być może jedynie w określonej prowincji kościelnej (kraj, diecezja, zakon). Procedurę przepisał w swym „*Decretale*” papież Aleksander III w roku 1170. W wieku XVII (w roku 1625) papież Urban VIII ustalił, że w wypadku, jeśli od lat oddawana jest cześć publiczna, wówczas osoba taka może zostać nie tylko błogosławionym, ale nawet świętym. I to stanowiło podstawę starań o kanonizację Izajasza Bonera. Nadmienić należy,

Sutor w wydaniu dzieła ks. F. Dryackiego (osobna paginacja s. 1—13). Tekst przypomina sprawę kultu Błogosławionego na przełomie XVII i XVIII wieku. Po raz pierwszy opublikowany został w „*Przyjacielu Domowym*” nr 71 z 28. XI. 1865.

³⁵ Praca liczy 31 stron i prócz wzmianek biograficznych zawiera modlitwy do Błogosławionego.

³⁶ Przybyszewski, *Na pięćsetną rocznicę*, s. 235.

że tenże papież Urban VIII konstytucją apostolską *Coelestis Hierusalem* z 5 lipca 1634 wprowadził beatyfikację, która ma poprzedzać kanonizację³⁷.

Dziś prawo kanonizacyjne i beatyfikacyjne zawiera się w kanonach 1999—2141 Kodeksu Prawa Kanonicznego. Przy wynoszeniu na ołtarze świątobliwych członków Kościoła kieruje się daleko idącą ostrożnością. Zasługujący na to, by im oddawać publiczną cześć religijną, zatwierdzoną przez Stolicę Apostolską, muszą się odznaczać świętością życia, wynikającą z praktykowania cnót w stopniu heroicznym i potwierdzać to cudami. Wszystkie procesy beatyfikacyjne i kanonizacyjne prowadzi się albo drogą zwyczajną (gdy wykazuje się, że Sługa Boży prowadził życie świątobliwe, w oparciu o cnoty w stopniu heroicznym i cieszy się należną czcią u wiernych, ale nie odbiera czci publicznej), albo nadzwyczajną (gdy dowodzi się, że mimo zakazu Kościoła rozwinął się jednak kult publiczny). Świętość życia zawsze musi być poparta cudami, za pośrednictwem Sługi Bożego, którego proces beatyfikacyjny się prowadzi. Drogi te są długie.

Jednak Prawo Kościelne w kanonach 2125—2135 podaje jeszcze inne przepisy dla prowadzenia spraw beatyfikacyjnych drogą tzw. *casus excepti*. Normy te dotyczą sług Bożych, którzy żyjąc przed rokiem 1534 wyróżnili się opinią świętości życia i bez przerwy do dziś odbierają cześć taką, jak formalnie beatyfikowani.

Przedstawiciele *Felix saeculum*, a wśród nich Izajasz Krakowianin w zupełności odpowiadają powyższym wymaganiom i kanoniczne wyniesienie ich na ołtarze jest sprawą aktualną i nie powinno dziś nastęrczać trudności.

Izajasz Boner nie był oficjalnie uznany za błogosławionego, ale długotrwała cześć wiernych oraz fakty licznych dobrodziejstw i cudów otwierały drogę do starań kanonizacyjnych.

Starania te były niewątpliwie na rękę zgromadzeniu OO. Augustianów. Zakon ten na terenie Polski w dawnych wiekach tak wpływowo i licznie reprezentowany, znajdował się w 2 poł. w. XIX w stanie kryzysowym. Prześladowania władz carskich, utrudniające działalność zakonną na terenie Królestwa Polskiego, idące z nimi w parze trudności finansowe — trzeba to niestety powiedzieć — duże kłopoty w dyscyplinie zakonną — rysowały ciemnymi barwami rzeczywistość zakonu. W tej sytuacji przypomnienie sławnego człowieka augustianów — człowieka, którego w modlitwach nazywano niejednokrotnie Patronem Polski — mogło być faktem konsolidującym i podnoszącym prestiż zgromadzenia, z którego wyszedł, jak również było niewątpliwym czynem patriotycznym.

Trudno dziś ustalić, od kogo wyszła inicjatywa w sprawie procesu Izajasza. Źródła augustiańskie milczą na ten temat. Być może,

³⁷ Arch. Wat. Acta miscellanea, vol. 6 f. 184—185.

że inicjatorem był wymieniony już ks. Zygmunt Wołek, który postacją tą się zajął i — jak już wspomniano — wyniki swych zainteresowań dwukrotnie publikował. Z pewnością jednak te inicjatywy natrafiły na grunt sprzyjający i to przede wszystkim w Watykanie.

Już w r. 1881 katolicki „Kurier Poznański” w nie podpisanym artykule zamieszczonym na pierwszej stronie szeroko pisał o tych usiłowaniach wymieniając nazwisko kardynała Sebastiana Martinelli. Autor zauważał: „Kardynał Martinelli chce ponieść wszystkie koszty tejże kanonizacji, co w naszym biednym położeniu (podkreślenie moje — J. K.) nadzwyczajną będzie łaską...”. Następnie wspomina o biografii Bonera, podając wszakże mylne daty jego życia (tj. lata 1380—1471) oraz wzmiankę o pobycie na soborze w Konstancji. Kończy zaś stwierdzeniem, iż Boner kazał wymalować obraz M. B. Pocieszenia, „który dotąd słynie cudami, a przed którym zmarłego mieszczanina z Kazimierza modlitwą swą wskrzesił”...³⁸.

Na podstawie słów, które w tekście podkreśliłem można śmiało przypuścić, że artykuł ten wyszedł spod pióra, lub był inspirowany przez środowisko krakowskich augustianów. Można się jedynie zastanawiać, dlaczego umieszczono go w dzienniku poznańskim, gdyż przecież wówczas nie brakowało w Krakowie czasopism i gazet, które były katolickie nie tylko z litery, ale i z ducha.

Jednak dopiero w roku 1883 rozpoczęła się korespondencja pomiędzy kardynałem Martinellim a augustianami krakowskimi w sprawie procesu³⁹. W pierwszym zachowanym, a pochodzącym z dnia 31 sierpnia 1883 roku liście donosi kardynał, że w prowincji bawarskiej („allemańskiej”), której augustianie krakowscy podlegali, otrzymał wiadomość o staraniach beatyfikacyjnych. Informacja ta nieco dziwi, boć przecież już dwa lata wcześniej „Kurier Poznański” donosił o tym wymieniając nazwisko kardynała — jeśli nie jako inicjatora, to w każdym razie gorącego poplecznika, który byłby skłonny ponieść nawet koszty finansowe tych usiłowań. W każdym razie, kardynał z naciskiem podkreślał konieczność dopełnienia warunków formalnych procesu przesyłając odpisy odpowiednich przepisów. Dla nadania biegu sprawie z inicjatywy kardynała ukazał się w Rzymie pod datą 22 września 1883 r. druk mówiący o tym, że „w diecezji krakowskiej ma być ustanowiony pro-

³⁸ „Kurier Poznański” nr 165 z 22 lipca 1881.

³⁹ Została ona starannie przepisana w specjalnym zeszycie znajdującym się w Arch. m. Krakowa i Woj. Krak. (Augustiana, rkps B 33 III) i obejmuje korespondencję z lat 1883—1885. Oryginały listów przemieszane z innymi papierami przechowywane są w tymże zespole (rkps B 32 III). Należy dodać, że w rękopisie tym znajdują się także listy Martinelli z okresu późniejszego (lata 1892—1895), nie przepisane w rękopisie pierwszym.

ces zwyczajny w sprawie czci publicznej kościelnej oddawanej słudze Bożemu Izajaszowi Bonerowi, zwanemu Błogosławionym, czyli w sprawie nie objętej dekretami Urbana VIII papieża”... Wicepostulatorem mianowany został na mocy tegoż pisma ks. Augustyn Wawrzyniec Sutor, przeor Augustianów krakowskich, który w latach 1883—1891 zwracał się do biskupa krakowskiego Albina Dunajewskiego o rozpoczęcie procesu *super casu excepto*.

Całość tych starań wymagałaby osobnego opracowania. Na tym miejscu należałoby podkreślić, że wicepostulator włożył wiele wysiłku w celu przygotowania wymaganych przez procedurę kanoniczną dokumentów i świadectw. Zadał sobie ogromny trud zebrania i wiernego przepisania wszystkich materiałów odnoszących się choćby tylko luźnie do osoby Izajasza Bonera. Pomocą służył mu w tym ówczesny dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej — Karol Estreicher, który potwierdzał autentyczność odpisu z niejednokrotnie unikalnych druków znajdujących się w tej bibliotece. Zbiory te wypełniają po części kilka teczek dawnego archiwum OO. Augustianów.

Jakie były przyczyny, które zahamowały, a potem oddaliły w nieznaną przyszłość te starania — nie wiadomo. Być może, tak wyraźnie podkreślone w korespondencji przez postulatora kard. Sebastiana Martinelli konieczność zebrania zeznań 8 świadków stanowiła jakąś przeszkodę. Być może, że były i inne przyczyny. W liście kardynała Martinelli z dnia 8. 2. 1835 r. natrafiamy na nieco niecierpliwe pytanie „an Episcopus (scil. Cracoviensis — przyp. mój) velit vel non processum construere,” Czyżby z tej strony istniały jakieś opory — nie wiadomo.

W każdym razie wydaje się, że w czasach dzisiejszych do sprawy kanonizacji Izajasza Bonera można byłoby powrócić, by przypomnieć społeczeństwu człowieka tak zasłużonego dla Kościoła i Narodu.

W końcu pragnę przytoczyć list Wicepostulatora beatyfikacji sługi Bożego Izajasza Bonera — komisarza generalnego i przeora konwentu krakowskiego — ks. Augustyna Sutora — do kardynała Albina Dunajewskiego, z dnia 19 lutego 1891 roku:

„Eminentissime Domine:

Servus Dei Isaias Boner Beatus nuncupatus adeo dum vixit christianarum virtutum splendore refulsit, eoque sibi comperavit sanctitatis famam, ut post pretiosum eius obitum, qui accidit Cracoviae die octavo Februarii 1471 publice et ecclesiastico cultu in hac praesertim Tua Dioecesi non modo vulgus populi, sed spectati etiam prudentia viri venerati eum fuerint et venerantur adhuc. Et quamquam Decreta Sa. Urbani Papae VIII vetuerint publicum et ecclesiasticum cultum tribui Dei Servis nondum beatificatis, iis exceptis inter alios, quibus cultus ille ab immemorabili tempore tribuebatur; cultus praefati Servi Dei Isaiae Boner ideo non fuit amotus, quia iam a tempore immemorabili

praestabatur, prouti testantur historiae, imagines, documenta, nec non publica vox et fama.

Verum cum iste ab Apostolica Sede adprobatus et confirmatus nondum fuerit et opportunam videatur hanc adprobationem et confirmationem impetrare, idcirco P. fr. Augustinus Sutor, Prior Conventus Catharinae V. M. Ord. Er. S. Augustini Cracoviae in Causa Beatificationis et Canonisationis praefati Servi Dei Isaiae Boner a Rev. P. Sebastiano Martinelli S. T. D. Postulatore Generali legitime constitutus Postulator cum necessariis et opportunis facultatibus, prouti constat ex Mandato Procurationis, quod reverenter exhibet, Te Eminentissime Domine, enim adprecatur, ut digneris iuxta Urbani VIII et etiam Leonis XII Decreta et iuxta alterum Decretum editum a Sa. Me. Pio IX papa die 10 Decembris anno 1868 Ordinaria Tua Auctoritate instruere Processum super cultu ab immemorabili tempore praestito eidem Servo Dei Isaiae Boner et usque ad haec nostra tempora sine interruptione continuato, seu super casu excepto a dictis Decretis Sa. Me. Urbani VIII¹.

Quod si ob gravia Tua negotia id per Te explere non possis, Orator obsequenter postulat, ut ad hoc opus aliquem virum in ecclesiastica dignitate constitutum, deputare placeat et etiam deputare Promotorem Fiscalem, qui Processus Actis adsistat, Notarium aliquem Ecclesiasticum, qui Acta conscribat, Testiumque depositiones recipiat et denique Cursorem, qui citationes et alia iussa exequatur. Et de gratia etc.

P. fr. Augustinus Sutor Prior Conventus Cracoviensis S. Catharinae V. M. Ord. Er. S. Augustini specialiter substitutus Vice-Postulator antedictae Causae.

Datum Cracoviae die 19 Februarii 1892 an.

Dziś w okresie, kiedy katolicy polscy oczekują wyniesienia na ołtarze swoich przedstawicieli, co do których procesy beatyfikacyjne lub kanonizacyjne są w toku, dobrze jest i tę świetlaną postać Izajasza Bonera — przedstawiciela Wszechnicy Jagiellońskiej — przybliżyć i przypomnieć z tą niezłomną nadzieją, że i ona znajdzie w przyszłości swoje właściwe miejsce wśród świętych polskich — co niewątpliwie zwiększy sławę dawnej świątyni augustiańskiej na Kazimierzu i jej znaczenie jako sanktuarium świętego polskiego.

TADEUSZ CHRZANOWSKI

RZEŻBA PIETA Z KLASZTORU KARMELITÓW W OBORACH W ZIEMI DOBRZYŃSKIEJ

Studium historyczno-konserwatorskie

DZIEJE I INTERPRETACJA IKONOGRAFICZNEGO TYPU PIETA

Nazwa *Pieta*, którą w historii sztuki zwykle się określać grupę złożoną z Matki Boskiej i leżącego na jej kolanach Chrystusa, jest skrótem łacińskiego terminu: *imago beate Virginis de pietate*, względnie jego włoskiego odpowiednika: *Maria Santissima della Pietà*¹. Odpowiednikiem francuskim jest *Notre Dame de pitié*. W naszym języku możnaby stosować powszechnie znane określenie: *Matka Boska Bolesna* i tak zresztą w dawniejszej i nawet stosunkowo niedawnej literaturze określano ten rodzaj przedstawień². Nauka odczuwała jednak potrzebę zróżnicowania przedstawień Matki bolejącej nad męczennictwem Syna, stąd nie tylko u nas, ale i w całej literaturze światowej przyjęła się owa włosko-łacińska formuła na określenie wymienionego wyżej, konkretnego typu przedstawieniowego, z tym że u nas polszczy się to słowo, odrzucając akcent z ostatniej samogłoski.

Równocześnie warto może zaznaczyć, że w niemieckiej literaturze fachowej obok określenia *Pieta* występuje jeszcze drugie: *Vesperbild*. Wskazuje ono na związki tematu plastycznego z porządkiem godzin kanonicznych (*horae canonicae*), w których na *vesperae* — ów moment przed zachodem słońca — przypada w brewiarzu Zdjęcie z Krzyża i Oplakiwanie. Tak więc określenie *Vesperbild* (dosłownie: obraz wieczorny) mógłby w zasadzie obejmować wszystkie sceny łączące się z wieczornym *officium*, ale w studiach z historii sztuki ograniczony został wyłącznie do przedstawienia Matki z martwym Zbawicielem. Być

¹ Analogicznie brzmi francuskie określenie: *Pitié*, które ukształtowało się jako skrót z *Vierge* (lub *Notre-Dame*) de *Pitié* zob. E. Mâle, *L'art religieux de la fin du moyen âge en France*, Paris 1922 s. 126.

² L. Kalinowski, *Geneza Piety średniowiecznej*, „Prace Komisji Historii Sztuki” X, 1952 s. 155, przyp. 6. Ostatnio tym jeszcze określeniem posługiwał się: J. E. Dutkiewicz, *Małopolska rzeźba średniowieczna 1300—1450*, Kraków 1949, m. in. s. 18 wymiennie z terminem *Pietà*.